

# Kurier Łódzki

Redakcja Zawadzka 1 Administracja Piotrkowska 11 :: Skrzynka pocztowa 132 :: Telefon 229.  
 Redaktor przyjmuje od godz. 2-4 popołudniu. Kierownik Administracji przyjmuje od godz. 11-12 rano.

Numer pojedynczy 40000 Mk.

Redakcja otwarta od godz. 9-12 i od godz. 2-7 po poł.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po południu bez przerwy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61747.	CENA PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZENI:		ZAMIEJSCOWE o 50% drożej, ZAGRANICZNE o 100% drożej Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar Administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.
	W Łodzi	mięsięcznie Mk.	Przed tekstem	Mk.	
	W Łodzi	850000	15000	1	
	Dla robotników	700000	12000	1	
	Na prowincji	1000000	12000	1	
	Zagranicą	1600000	12000	1	
	Odnoszenie do domu	50,000	7000	1	
			Zwyczajne	10	

Wychodzi codziennie o godzinie 5 rano.

## Niemcy chcą się ratować pracą od zguby. Przewidywane przedłużenie dni pracy w Niemczech. Generał Sekt podejmuje walkę z komunizmem.

**Berlin, 2 grudnia (AW)** — Ministerstwo spraw wewnętrznych na sobotnim posiedzeniu upoważnione zostało do jaknajrychlejszego przedłożenia projektu w sprawie przedłużenia czasu pracy urzędników państwowych, który — jak dotychczas — był ustalony na 8 godzin. Jednocześnie minister sprawiedliwości Braun doprowadził do porozumienia w przemyśle górnym i uzyskał przedłużenie pracy o 1 godzinę naszychnie, celem umożliwienia właścicielom kopalń, wykonania układu z francusko-belgijskim przemysłem kopalnianym. Po tych krokach noszących charakter sporadyczny należy oczekiwać przedłużenia dnia w Niemczech w drodze ustawowej.

**Królewiec, 2 grudnia (AW)** — Na mocy polecenia gen. Sekta, policja skonfiskowała przesyłkę pieniężną 100 milionów marek złotych, przeznaczonych dla partii komunistycznej w Królewcu. Suma ta została przekazana do Królewca przez jeden z banków w Rewlu.

**Berlin, 2 grudnia (AW)** Wczoraj po południu doszło w Lipsku do krwawych starć między policją a demonstrującymi bezrobotnymi. Oddziały policji okazały się pod naporem tłumów bezsilne. Po nadejściu pistolków, policja rozproszyła tłum, raniąc szereg osób.

**Berlin, 2 grudnia (AW)** — Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy uchwalono wprowadzenie nowej podwyżki taryf pocztowo-telegraficznych, mimo, iż od dnia 1 bm. obowiązuje nowa taryfa pocztowa, oparta na podstawie złotych. Podwyżka wynosi 50 proc. w porównaniu z taryfą przedwojenną. Jeden wyraz zaś w telegramie kosztować będzie zamiast 5 fenigów — 16.

**Berlin, 2 grudnia (AW)** Prasa berlińska, omawiając postawę nowego rządu wobec socjal-demokracji, uważa, że rząd obecny ze względu na swój skład zdecydował się przechylenie na stronę nacjonalistów.

"Vorwaerts" twierdzi, że okoliczności, obciążająca nowy rząd jest obciążeniem teki ministra sprawiedliwości przez członka bawarskiej partii ludowej, Emmingera, który w swych zapamiętaniach politycznych może stać się źródłem niebezpiecznych konfliktów.

**Berlin, 2 grudnia (AW)** "8 Uhr Abendblatt" donosi, że drukarnie, zatrudnione drukiem marek papierowych, w dniu wczorajszym w większej części zaprzestały pracy. Dowodzi to, że marki rentowe i złote poczyna, rugować marki papierowe.

### Przedłużenie pracy w Niemczech.

**Wiedeń, 2 grudnia (PAT)** "Neue Freie Presse" donosi z Berlina:

Ministrowi Pracy Braunschowi udało się doprowadzić do przedłużenia czasu pracy w górnictwie o 1 godzinę, bez wywołania zatargów z robotnikami. W

ten sposób utworzona została podstawa do wykonania umowy, zawartej między przedsiębiorcami, a komisją francusko-belgijską w zagłębiu Ruhry.

## Tryumf akcji sprzymierzonych w zagł. Ruhry. Rząd niemiecki kapituluje na całej linii. Republika nadreńska organizuje nowy rząd.

**Düsseldorf, 2 grudnia (PAT)** — Władze francusko-belgijskie podpisały z administracją władz niemieckich szereg układów, w sprawie podjęcia komunikacji kolejowych między terytorium okupowanym, a niezajętą częścią Niemiec, przerwanej od stycznia rb.

W myśl tych układów Niemcy zwrócą lokomotywy oraz cały materiał kolejowy, wywieziony z zagłębia Ruhry

w związku z zajęciem zagłębia przez Francję i Belgię. Układy wejdą w życie po zatwierdzeniu przez rząd Rzeszy.

**Düsseldorf, 2 grudnia (PAT)** — Władze francusko-belgijskie zawarły układ z przedstawicielami przemysłu zagłębia, którzy reprezentują 65 procent całego przemysłu kopalnianego. Za-

warcie dalszych układów przewidywane jest w ciągu najbliższego tygodnia.

**Z republiki nadreńskiej.**  
**Koblenzja, 2 grudnia (PAT)** — Rząd prowizoryczny republiki nadreńskiej przyjął dymisję Mathesa, mianując jednogłosem Dortena szefem rządu i min. spraw zagr.

## Nafta różni Anglię z Ameryką.

**Stany Zjednoczone chcą „otwartych drzwi” w Iraku.**

**Parż, 2 grudnia (PAT)** New-Yorski "Herald" donosi z Waszyngtonu że według tamtejszych wiadomości Anglija stara się o zawarcie z królestwem Iraku umowy, któraby jej dawała zupełnie wolną rękę w kwestji eksploatacji pól naftowych w Mezopotamji. Dziennik

dotychczasowa umowa taka oznaczałaby naruszenie traktatu lozańskie-go, w którym mięści się klauzula Stanów Zjednoczonych, dotycząca otwartych drzwi w Iraku.

### Konwencja włosko-czeska.

"Narodni Listy" donoszą, że przed paroma dniami została podpisana w Rzymie konwencja między Włochami a Czechosłowacją, zmierzająca do uniknięcia wszelkiego podwójnego opodatkowania, oraz zapewniająca wzajemną pomoc prawną w kwestiach finansowych.

### Danja a Włochy,

Rząd duński mianował b. ministra spraw zagranicznych Chamberlaina Harolda Aveniusza duńskim ministrem pełnomocnym w Rzymie. Nowy poseł obejmie stanowisko we Włoszech z dniem 1 stycznia r. przyszłego. W tym samym dniu dotychczasowy minister pełnomocny w Rzymie Kaufman obejmie takie samo stanowisko w Pekinie.

### Finlandja podnosi stopę procentową.

Fiński bank państwa podniósł stopę procentową o 2 proc. Tym sposobem najniższa stopa procentowa, przyjęta przez bank państwa fińskiego, wynosić będzie 10 proc.

## Zywiół wody niszczy całe okolice.

**Straszliwa katastrofa powodzi pod Bergamo.**

**Brescia, 2 grudnia (PAT)** Wskutek przerwania się olbrzymiej tamy na jeziorze Cleto (Alpy Bergameńskie), słuzącym za czerpnięty rezerwuuar siły hydroelektrycznej, 4 miliony metrów kubicznych wody zalało okoliczne pola. Wylała również rzeka Dezzo, porywając wiele domów, miasteczek Mazzunno i Dezzo, nadto szereg wioszek,

folwarków, fabryk elektrycznych oraz mostów kolejowych. Dotychczas wydobyto 300 trupów ofiar katastrofy.

Donoszą z Bergamo w ostatniej chwili, że według ostatnich informacji w związku z katastrofą na jeziorze Cleto 600 ludzi nie zdołano dotychczas odzyskać.

## KRONIKA ZAGRANICZNA.

### Separatyści w opałach.

Jak donosi "Berliner Tageblatt" separatyści, którzy wczoraj wkroczyli do Zweibricken w miejscowości Pirmasens, musieli się wycofać na rozkaz francuskich władz okupacyjnych.

### Austria wolna od grozy strajku.

Wczoraj i dzisiaj toczyły się w Wiedniu narady między urzędnikami przemysłowymi a przemysłowcami, któ-

re doprowadzili do zawarcia umowy, wskutek czego niebezpieczeństwo strajku w przemyśle metalurgicznym zostało zażegnane.

### Bezczelowe próby.

Pod przewodnictwem Tirarda odbyło się w Bonn zebranie przedstawicieli banków belgijskich, francuskich oraz niemieckich, na którym rozważano projekt utworzenia banku emisyjnego dla Rosji.

## Wystawa obrazów

artystów malarzy Wincentego Braunera i Ignacego Mieszana otwarta codziennie od 11 rano do 10 wieczór w kinie Casino—Hala Witrażowa

# Ostatni szaniec.

Łódź, 2 grudnia.

(1) Usłowania Stresemanna, aby się utrzymać przy władzy długo cieszyły się względem powodzeniem, albowiem rozterki partyjne i obawa, niełatwo znaleźć się kandydat na objęcie spuścizny po nim wstrzymywały partje od postawienia sprawy zaufania na ostrzu miecza. Najbardziej zawiedziona w swych nadziejach co do poczynań Stresemanna okazała się partja socjalistyczna, która początkowo była jego główną podporą, później zaś została przez coraz bardziej na prawo przesuwanego się kanclerza zupełnie odsunięta od wszelkich wpływów na tok polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wytworzyła się stopniowo sytuacja nie do zniesienia przez partję, która najsilniejsza ilościowo w parlamencie Rzeszy, dała republice pierwszego jej prezydenta. Wprawdzie trzeba przyznać, że nigdy jeszcze w historii niemieckiej partji socjalistycznej nie dawał się zauważyć taki brak wybitniejszych jednostek, jak właśnie w obecnej chwili. Pierwsi jej luminarze wymarli, inni jak Scheidemann stworzyli odłam „cesarskich socjalistów“ i stracili wskutek tego autorytet we własnych szeregach, młodsi zaś i ruchliwsi działacze przeszli do obozu komunistycznego lub do odłamu niezależnych socjalistów pozabawiając partję najinteligentniejszego elementu.

Parlamentarna frakcja socjalistyczna przedstawia się dlatego tak poważnie pod względem liczbowym, że w czasie ostatnich wyborów była ona jedyną partją lewicową o zorganizowanych kadrach politycznych i określonym programie państwowym. Reakcja przeciw Hohenzollernom była jeszcze zbyt świeża, rany zadane przez wojnę jeszcze zbyt bolesne, aby głosować za partjami, które udziałem swolm w rządach wojennych skompromitowały swoje kierunki polityczne; szerokie masy ludności, nie należące do partji socjalistycznej z przekonani swolch, pod wpływem niechęci do stronniotw dawniej rządzących rzuciły swe głosy na szale socjalistów, spodziewając się z tej strony zmiany nieznośnych warunków, będących konsekwencją przegranej wojny.

Partja socjalistyczna wyzyskała natychmiast zwycięstwo wyborcze i znaczenie swe jako największego klubu parlamentarnego i zdołała usadzić na fotelu prezydenta Rzeszy wiernego szeregowca stronniotwa, dawnego majstra siodlarskiego Eberta. Pierwsze posunięcia potężnej partji na terenie politycznym zdawały się rokować utrwalenie uzyskanych zdobyczy. Ale już niedługo potem zaczęło się ujawniać, że partja nie potrafi znaleźć wyjścia z zawikłanych stosunków i poprowadzić nawę państwową ku uzdrowieniu ekonomicznemu i politycznemu. Zaczęły się wymykać z jej rąk nici wpływów nie tylko parlamentarnych, ale i społecznych, albowiem masy coraz więcej zaczęły się przesuwać na prawo lub na lewo uważając kierunek oficjalnej partji za zbyt wodnisty i niezdecydowany.

Zwolna doszło do tego, że pozostała obrzydła głowa reprezentacji parlamentarnej, podczas gdy tułów zwolenników skurczył się do mikroskopijnych rozmiarów. Dawne kadry socjalistyczne rozpadły się; mniejsza część radykalnych elementów przeszła do wojujących komunistów, podczas gdy przeważna część dawnych wyborców obecnego klubu socjalistycznego ukorzyła się przed dawnymi boga-

mi tłumnie stanęła przy dawnych podporach cesarskiego regim'e'u. Prądy i partje prawicowe, nacjonalistyczne i monarchistyczne pozabawiły partję socjalistyczną jej soków żywotnych, odbierając masom spełnienie tych obietnic, jakich socjaliści spełnić nie potrafili, mimo, że mieli wszystkie atuty w rękę.

Nie dziw przeto, że Stresemann lekceważył ten parlamentarny „Wasserkopf“, wiedział bowiem, że za nim nie stoi żadna rezerwa w postaci karanych zastępów członków partji. Z drugiej jednak strony, był Stresemann zbyt kompromisowym, aby bez zastrzeżeń przejść na stronę prawicowców. To lawirowanie go zgubiło i wywołało to wotum nieufności, które go obaliło.

Upadek jego nie był jednak wcale tryumfem zlekceważonej socjalistycznej reprezentacji parlamentarnej, lecz raczej zwycięstwem pracy za wszelką cenę do zdobycia władzy prawicy.

Stresemann był też ostatnim kanclerzem, który otrzymał władze przy współdziałaniu socjalistów. Ich rola po-

lityczna, przynajmniej w obecnej chwili skończyła się wraz z jego upadkiem. Aby uratować jeszcze resztki władzy usiłowano wyzyskać ostatnią redutę, jaką partja posiadała, tj. prezydenta Eberta.

Prezydent pod naciskiem partji nie wahał się wnieść się wbrew swemu dotychczasowemu zwyczajowi do walki i starać się usadzić na fotelu kanclerza osobistość, któraby nie razła socjalistycznych przedstawicieli parlamentarnych. Zwarta opozycja partji prawicowych, która nie przeraziła się groźby rozwiązania parlamentu, odniosła zwycięstwo nad prezydentem i partją w obronie której więcej z obowiązku partyjnego, aniżeli z przekonania kruszył kopje. Wszyscy miłi socjalistom a niemili prawicy kandydaci na szefa rządu upadli, partja zaś mimoto nie zdecydowała się zażądać rozwiązania parlamentu, obawiając się słusznie, że nowe wybory zdziestatkowałyby jej szeregi.

Nie zrobi tego i teraz gdy z mgieł przesilenia wyłonił się czystoprawicowy rząd d-ra Marksa.

by swój obowiązek zgodnie z prawem płacąc nadal siostrze 12,960 mk. rocznie za co ona kupić może dzisiaj jedną bulkę.

Waloryzację — mówi prof. Zoll — odczuwa i społeczeństwo i sądy, jest brak stałej jednolitej dla niej zasady. Sąd Okręgowy Łódzki np. posunął się do tego, że za list zastawny, wylosowany, przysądził należność w złocie, w orzeczeniach znowu Sąd Najw. ujawnia na została zasada waloryzacji na podstawie wewnętrznej wartości siły nabywczej pieniądza.

W konsekwencji przyjętego na siebie obowiązku, prof. Zoll opracował projekt waloryzacji tj. wzór formalnej ustawy, która, oczywiście, ew. przejście jeszcze nie przez jedne ręce, zanim stanie się prawem obowiązującym.

Podstawowe zasady projektu dadzą się w najogólniejszych słowach streścić jak następuje:

1) Waloryzacja nie może być pełna z uwagi na obniżenie się wartości dóbr, zwłaszcza nieruchomości miejskich i realności szkół nie wywołanych slym za miarem stron.

2) Waloryzacja jest uzasadniona tam, gdzie skutkiem obniżenia się wartości pieniądza jeden bogaci się niesłusznie, a drugi traci.

3) Waloryzacja nie może powodować ruiny majątkowej. Gdyby taka ruina groziła, należałoby waloryzację zastosować albo w niższym stopniu, albo w ogóle.

4) Waloryzacja nie dotyczy w zasadzie splat już załatwionych, nie dlatego, aby to było niesłuszne, lecz z obawy wywołania chaosu w tego rodzaju stosunkach.

5) Ustawa winna podać szematycznie wskazówki waloryzacji i wziąć za podstawę jakąś stałą jednostkę miary np. złoty polski.

6) Do przeprowadzenia waloryzacji winny być powołane odrębne władze — urzędy rozjemcze — aby nie obciążać sądów zwykłych i bez tego obciążonych nadmierną pracą.

Projekt ustawy obejmuje 35 artykułów, z których art. 2 wprowadza skalę waloryzacji, wyrażoną w złotych polskich, podając wartość stałą złotej w stosunku do rubli, marek niemieckich, koron austriackich w latach 1914—1915—1916 i 1923 w stosunku do rubla przed wojennego, marki niemieckiej i koron austriackiej.

I tak np. złoty polski w r. 1914 równał się 0,8 rubla.

Sam autor projektu zdaje sobie sprawę z trudności przy kazuistycznym rozpoznaniu niezliczonej ilości procesów wywołanych ze stosunków prawnych wywołanych przez wojnę.

To też projekt prof. Zolla nie jest może ostatnim słowem w tej trudnej dziedzinie opanowania gałęzi stosunków cywilnych jest jednakże znamieniem „signum temporis“.

L. G.

## Pojedynek szlachetnych.

(O zasady waloryzacji).

Z katastrofalnym spadkiem marki polskiej coraz liczniejsze podnoszą się głosy na zebraniach, wiecach i w prasie ze strony zainteresowanych, domagające się przewartościowania należności. Ta niustająca kwestja krzywd poniesionych przez wierzyteli i praw broniących dłużników nabiera niepokojącego interesu, czytając w tej materji wywody prawne i społeczne dwóch koryfeuszów na polu teorii prawa cywilnego, dwóch profesorów uniwersytetów: krakowskiego i lwowskiego.

Dla czytelników „Kurjera“ nie będzie obojętnym poznać w najogólniejszych esyach słowach, poglądy prof. Fryderyka Zolla z Krakowa i przeciwnie temuż — prof. Tilla ze Lwowa.

Prof. Zoll, któremu Ministerstwo powierzyło opracowanie projektu waloryzacji należności pieniężnych, stoi na stanowisku, że dla rozwiązania jej dotychczasowe ustawy nie wystarczą, że okazuje się koniecznym pretensje albo raczej tytuły prawne podzielić na poszczególne grupy i dla każdej przystosować osobne przepisy prawne. A więc inne dla kupna i sprzedaży, inne dla najmu, dzierżaw, pożyczek hipotecznych, listów zastawnych, inne dla wynagrodzenia szkód i strat, inne dla pretensyj z tytułu niesłusznego zubożenia się itd.

Prof. Zoll zdaje sobie sprawę z nadmiernych trudności, jakie podobna procedura wywoła, nie tai niezadowolonia a nawet, być może, wyniknąć mogącej tu i owdzie niesłuszności, lecz niezachwianie stoi i stać chce przy waloryzacji. — „Bez bólu i jęku — mówi prof. Zoll — nie obejdzie się. Choroba jest ciężka, tylko bolesna operacja może nas z niej wydobyć, chodzi tylko o to, żeby nóż chirurga ustawodawczego tak skierować, żeby jaknajmniej szkodził“.

Inna rzecz — prof. Till, który znówu w tych sprawach stoi na wręcz przeciwnym biegunie i twierdzi, że stoimy wobec zupełnej bezsilności w ustawodawczym uregulowaniu długów, osiągniętych w okresie przedwojennym. Porównywa on światową wojnę z żywiołowymi katastrofami wybuchów wulkanicznych i zasypania rozpaloną lawą starożytniej Pompei i Herkulanum, a w nowszych czasach — trzęsień ziemi, których ofiarą padły setki i tysiące istnień i dobra ludzkiego. Wojna — mówi prof. Till, — była jeszcze większym nieszczęściem, ponieważ objęła większe tereny, niż tamte katastrofy żywiołowe. Pochłonięła ona już nie tysiące, lecz miliony istnień ludzkich, a ofiarami padli winni i niewinni, możni i ubodzy, bez różnicy poci, narodu, stanowiska, oras — majątki, bez różnicy, uczciwie czy lichwa, lub zbrodniczo zdobyte. Jedną jest tylko różnica między temi katastrofami, że podczas, gdy na tamtych nikt nie nie korzystał, na wojnie zaś wielu zubożyło się. Należałoby, celem chociażby częściowej naprawy złego, odebrać tym, któ-

rzy nieszczęście się zubożyli z krzywdą innych.

Ala w jaki sposób to wykonać? Niema na to środka — mówi prof. Till, jak zakasać rekawy i na nowo wziąć się do pracy i odbudować to, co uległo zniszczeniu. Żądać od prawników, aby znaleźli inne środki, byłoby to samo, co wymagać od lekarzy, aby wskrzesili tych, co polegli pod gruzami, albo zalać rozpaloną lawą.

Mocno stoi na stanowisku konieczności waloryzacji prof. Zoll, acz z zastrzeżeniem trudności jej przeprowadzenia.

Wartości zniszczonych nie wskrzesimy, ale ratować musimy kardynalne zasady sprawiedliwości. Katastrofalna deprecjacja spowodowała nie tylko zanik wartości różnych dóbr, lecz wywołała niesłuszne zubożenie się jednych kosztem drugich. Jeśliby waloryzacji nie było, znaczyłoby to, że krzywdy jednych i zubożenie się drugich są zgodne z prawem.

Państwo musiałoby użyć oobrony krzywdziociom i podkopałoby zaufanie społeczeństwa w prawo i sprawiedliwość. Ilustruje to prof. Zoll znamienymi przykładami. Oto pierwszy z bręga: Brat, który w działu spadkowym w r. 1914 obowiązał się płacić siostrze 6000 rubli rocznie z dóbr, spełnił-

## Nota konferencji ambasadorów złożona Niemcom.

Rząd Rzeszy ma przeprosić komisję kontrolną za znieważenie jej członka.

Paryż, 1 grudnia (PAT) Nota konferencji ambasadorów, dotycząca znieważenia członka międzysojuszniczej wojskowej misji, kontrolującej w Lipsku, została złożona niemieckiemu charges d'affaires Meyerowi.

Nota ustala, że rząd Rzeszy ma przeprosić komisję kontrolną, przy czym warunki zostaną ustalone przez samą komisję. Ponadto nota dodaje, że rząd Rzeszy winien ukarać sprawców powyższego zajścia.

## Sowiety tłumaczą się przed Europą

Zasłaniają się osobą Tichona w sprawie prześladowań religijnych.

Moskwa, 2 grudnia (PAT) Komunikat moskiewskiej stacji radio-telegraficznej. Komisariat sprawiedliwości kategorycznie zaprzecza wiadomościom rozpowszechnianym przez prasę angielską o rzekomych masowych aresztowaniach, dokonanych wśród duchowieństwa w Moskwie, a w szczególności o aresztowaniu 13 zwolenników Tichona. Zaprzeczenie to stwierdza, że Tichon stara się złagodzić dudwoje swojej lojalności wobec rządu sowietów, ostatnio zaś nawoływał wiernych do przyjęcia nowo uchwalonego kalendarza, znoszącego dotychczasowy gregoriański.

munikat moskiewskiej stacji radio-telegraficznej. Rząd SSSR zwrócił się z notą do wszystkich mocarstw w sprawie 9 statków, zatrzymanych przez władze francuskie w Konstantynopolu, potwierdzając deklarację rządu SSSR, która nie uznaje żadnych oroków, które się wziętych w sprawie statków, zabranych w roku 1920 przez Wrangla, a następnie zatrzymanych przez rząd francuski.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Moskwa, 2 grudnia (PAT) Ko-

# Co dzień niesie.

Grudzień  
3  
Poniedziałek

Dziś: Franciszka Kaawerego  
jutro: Barbary P. M.

Wschód słońca o g. 8.22  
Zachód o g. 4.28.  
Wschód ks. 0.0.  
Zachód o g. 2.19.  
Długość dnia g. 7.34.  
Ubyło dnia g. 7.44.

**Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji** ulica Piotrkowska 105, parter lewa. Oficyna otwarta codzień, z wyjątkiem piątków, od g. 5—7-ej w.

**Miejska Biblioteka Publiczna**, ulica Andrzeja 14 Otwarta w dni powszednie. — Od g. 5—9 wiecz.

**Towarzystwo „Wiedza“** ulica Piotrkowska nr. 105. — Czytelnia pism. — Wejście 1000 marek. — od godz. 5 do 8 wiecz.

## Dziś w Łodzi

**Cyrk Ciniselli** Konstytucyjna 18  
Dziś Program 6. Wielkie przedstawienie.

**„Casino“** — „KROLOWA MOULIN ROUGE“

**„Casino“** (Sala witrażowa) WYSTAWA OBRAZÓW Wincentego Braunnera.

**„Grand-Kino“** — „KUCHARECZKA“ dramat w 6 aktach.

**„Luna“** — „ZA MURAMI KLASZTORU“ Wzruszające tragizmami dzieło w 6 aktach.

**„Nowości“** — „NA TROPIE“ 2-aktowa rja z cyklu „Indyjski sztylet“.

**„Odeon“** — „W PAZURACH NIEDZWIEDZIA“ dramat w 6 aktach.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych** — „WOJNA I POKÓJ“ dramat w 6 akt. według powieści Lwa Tolstoj.

**Teatr Miejski** przy ul. Cegielnianej Nr. 63. Początek o g. 8.15 wiecz. „JEGO MECENAS“ po raz ostatni.

**Teatr Popularny** przy ul. Ogrodowej 18. Początek o godz. 8.15 wiecz. „GOBELIN“ komedia w 3 akt. Dla zrzecz. robotnic. fabr. I. K. Poznańskiego.

—) **Wycieczka do Warszawy.** Towarzystwo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Warszawy w dniach 8 i 9 grudnia. W programie między innymi zwiedzenie: Zamku, Katedr, Starożytności, Muzeum Narodowego, Łazienek i filtrów. Zapisy w lokalu Towarzystwa wyłącznie w poniedziałek i wtorek od godz. 7 do 9 wieczorem.

**Pobór. Tydzień trzeźwości.** W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wcielanie do służby wojskowej męczyzn urodzonych w roku 1902.

W związku z poborem w myśl rozporządzenia komisarskiego z dnia 10 b. m. zakazane są sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych. (bip)

(bip) **Ille Łódź ofiarowała strażakom.** Podczas zbiórki dokonanej przed tygodniem na rzecz strażaków inwalidów zebrano w Łodzi trzy miljardey trzysta milionów mk.

Suma ta jest połową tego, co zebrały strażki ogniowe w 140 miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej.

(pap) **Nielegalny wlec pracowników przewozowych.** Chaim Brandt zam. przy ul. Pieprzowej nr. 15, zwołał onegdaj wiec pracowników przewozowych bez zezwolenia Komisariatu Rządu na m. Łódź.

Wiec odbywał się w kinematografie „Flora“, Zawiszę nr. 22. Ponieważ wiec ten zwelany był nielegalnie zażądały organa policyjne od Brandta rozwiązania wiecu.

Wobec odpornego stanowiska przewodniczącego wiecu, na którym uczestniczyło 6 tysięcy pracowników zmuszona była policja wiec rozwiązać i salę opróżnić.

U wejścia sprzedawane były bilety nieostemplowane, dochód przeznaczony był na cele partyjne.

Po przeprowadzeniu protokołu przesłano go do Komisariatu Rządu na m. Łódź.

## Uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Inw. Woj. Wojew. Łódzkiego.

### Zywiolowe manifestacje na cześć bojowników o wolność. Oddanie hołdu bohaterom narodowym.

(pap) W dniu wczorajszym Związek Inwalidów Wojennych Wojew. Łódzkiego obchodził uroczystość pięciolateczną założenia Związku oraz poświęcenia sztandaru.

Uroczystość ta wypadła pod każdym względem imponująco: Hasła, jakie rzucono w tym pamiętnym dniu dla organizacji inwalidzkiej w Łodzi porwały za sobą ogół społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Katedrze, celebrowanym przez J. E. Ks. Biskupa Tymienieckiego w obecności licznych przedstawicieli władz politycznych, samorządowych, wojskowych oraz organizacji i ludności.

Po poświęceniu sztandaru odbyła się defilada inwalidów a następnie w sali Kasyna Oficerskiego załogi na Łódź tradycyjne wbijanie pamiętkowych gwoździ w drzewce sztandaru.

Ceremoniał ten rozpoczął pięknym przemówieniem przewodniczący Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej p. Stachecki.

Pierwszy gwoździł wbił J. E. Ks. Biskup Tymieniecki, drugi w imieniu premiera Witosa p. Wojewoda Rembowski, trzeci senator Lipkowski w imieniu Marszałka Sejmiku, czwarty w imieniu Min. Spr. Wojsk. D-za Okręg. Korpusu Nr. IV Gen. Dyw. Stefan Majewski, piąty sen. Limanowski, następnie przewodniczący Rady Miejskiej dr. Fichna, Prezydent Miasta p. Cynarski, Starosta Remiszewski, weterani, b. prezydent m. A. Rzewski, przedstawiciel Związku oficerów Rezerwy, Związku Strzeleckiego, Zw. Legionistów, Hallerczyków, Dowoborczyków, P. O. W. oraz całego szeregu organizacji społecznych, jak ochotniczej Straży Ogniowej, Harcerstwa, Sokola i innych, oraz przybyli delegaci kół Zw. Inw. z Pomorza, Krakowa, Górnego Śląska i t.d.

Po ceremonialnym wbijaniu gwoździ odbył się bankiet, na którym podkreślił należy przemówienie J. E. Biskupa Tymienieckiego, p. Wojewody, D-oy Okr.

Korpusu, przedstawiciela Związku Legionistów, przedstawiciela Straży Ochotniczej p. Wolczyńskiego, A. Grohmana, senatora Kopcińskiego, przedstawiciela Wydziału Wykonawczego Zw. Inw. Woj. Rzec. Pol. delegata z Górnego Śląska oraz przemówienie delegata z za kordonu pruskiego.

Przemówienia te wszystkie toczyły podniosłością chwili i uznaniem dla wszystkich bojowników o wolność Polski bez różnicy wyznania przekonań politycznych i stanu.

Po zwróceniu uwagi przez przedstawiciela Związku Legionistów na osobę sędziwego senatora Limanowskiego, tego najstarszego wojownika o Niepodległość naszej Ojczyzny zerwała się burza oklasków oraz entuzjastyczne okrzyki na cześć nestora demokracji polskiej i jej moralnego przywódcy, a ludzie zasłużeni przez swą krew przelaną i blizny na polach bitewnych całowali czcigodnego starca.

Przedstawiciel Zw. Inw. Wojen. Rzec. Pol. p. Kastor nawiązując do przemówienia J. E. Biskupa, który przywołał pasterskie błogosławieństwo z Rzymu dla inwalidów oraz życzenia Ojca św. by praca organizacyjna tychże skonsolidowała się, — wezwał obecnych do zjednoczenia się bez względu na przekonania polityczne dla ogólnego dobra Ojczyzny.

Ktoś z obecnych wznosił okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego powtórzony przez zebranych z wielkim zapalem.

Uroczystość wczorajsza dowiodła, iż inwalidzi wojenni zdobyli nie tylko Polskę, ale umieli ją kochać, — i dowiodła również, że społeczeństwo łódzkie (reprezentowane były wszystkie sfery) z całą sympatją odnosi się do wszelkich poczynań Związku Inwalidów.

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej odbędzie się w Kasynie Ofic. Zjazd delegatów Zw. Inw. Wojen.

## Sprawa strajku lekarzy kasowych.

### Dwustronny atak na ministerstwo pracy.

(bip) W związku z przedłużającym się bezrobociem lekarzy kasowych, zainicjował onegdaj wiec prezydent Wojewódzki w magistracie konferencję, w której brali udział przedstawiciele strajkujących lekarzy i przedstawiciele wszystkich central związków zawodowych robotniczych.

Po wyjaśnieniu lekarzy, przedstawiciele związków zawodowych, odbyli oddzielną naradę, po której doszli do wniosku, że obecnie na przyszłość do zlikwidowania strajku stoją jedynie instrukcje ministerstwa pracy, które domaga się, by lekarze przystąpili do pracy, a zatarg oddali w ręce sądu polubownego, podczas gdy związki zawodowe są zdania, że przy bezpośrednich pertraktacjach, bezrobocie zostałoby zlikwidowane w przeciągu 24 godzin.

Wieczorem, po godzinie 9-ej odbyła się konferencja przedstawicieli związków zawodowych z zarządem Kasy Chorych.

Dr. Giebartowski oświadczył, że w

dalszym ciągu nie może pertraktować z lekarzami w myśl instrukcji ministra pracy, lecz stanowisko związków zawodowych zakomunikuje swą władzę.

P. Wiceprezydent Wojewódzki uważa, że niesłuszny jest pogląd ministra pracy, stwierdzający się w tym, że załatwienie sprawy w myśl żądań lekarzy stanowiłoby precedens dla Warszawy i Sosnowca.

Związki zawodowe postanowiły zwrócić się do swych posłów, bawiących w Łodzi, aby wywarli odpowiedni nacisk na ministra pracy, a z drugiej strony postanowiły oświadczyć delegatów fabrycznych o stanie rzeczy, gdyż robotnicy domagają się, aby przy niezmiennych składkach, mogli otrzymywać takie same świadczenia, jak i przed strajkiem, gdyż trudno się im pogodzić z opłacam z góry lekarzy i wyszukiwaniem specjalistów, podczas gdy wplerw otrzymywali w lecznicach całkowitzką pomoc lekarską.

## Hasło narodowe, jako pułapka na oszustwo.

### Tranzakcje towarowe z ulicy Nowomiejskiej.

Od dłuższego już czasu na ul. Nowomiejskiej operuje zorganizowana szajka oszustów, której ofiarą padają powiększej części przybywający do Łodzi chłopcy.

Szajka taka składa się najmniej z dwóch osób, z których jeden jest katolikiem, a drugi żydem.

Oszust — katolik zatrzymuje przechodzącego chłopca i proponuje mu nabycie sztuki towaru za dość niską cenę. W tej samej chwili nadchodzi drugi oszust — żyd i oświadcza, że tak tani towar chętnie sam nabędzie i usiłuje towar zabrać. Wówczas pierwszy oszust oświadcza, iż żydowi sprzedawać towar tania nie będzie, że woli dokonać tranzakcji z katolikiem, wobec czego żyd

odchodzi i po krótkim targu naiwny chłop płaci pieniądze, a po zniknięciu sprzedawcy, konstatuje, że w paczce znajduje się papier, albo szmaty, a nie oglądany poprzednio towar.

Że proceder powyższy „opłacał” się świadoż o tem liczne zapiski w kronice policyjnej.

Podczas jednej z takich tranzakcji jednak oszustom noga podwinęła się i oszukany Antoni Berthold zatrzymał oszustów Osińskiego, Pajerczyka, Stańczyka i oddał ich w ręce policji.

W sądzie obrońca oskarżonych adw. Dobronicki dowodzi, że ponieważ poszkodowany towar otrzymał, lecz jedynie w lichym gatunku, niema tu oszustwa, lecz

pobranie zbyt wysokiej ceny za tego gatunku towar.

Innego jednak zdania był sędziś i zaoną trójce osadził na 6 miesięcy do kozy. (bip)

(pap) **Walka o mistrzostwo w szermierce.** W turnieju szermierczym jaki się odbędzie w dniu 8 grudnia wesmą między innymi udział znani mistrzowie fechtunku jak pan Targler z Poznania i jego uczniowie, nagradzani już za podobne występy nauceyciele por. Berski, Dąbrowski i inni.

Program zapowiada się bardzo interesującym.

Zwycięzca w turnieju otrzyma jako nagrodę wędrowną puchar, ofiarowany przez jedną z miejscowych firm przemysłowych.

(pap) **Święto inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi.** W dniu dzisiejszym łącznie z uroczystością rocznicy Powstania listopadowego obchodzą inwalidzi święto 5-lecia istnienia swego związku.

Na uroczystym nabożeństwie, które się rozpoczęło o godz. 10-ej, obecnych będzie szereg osób świata politycznego, samorządowego i wojskowego. O godz. 12 po nabożeństwie i defiladzie odbędzie się wbijanie pamiętkow. gwoździ i wpisywanie się w pamiętkową księgę w Kasynie Oficerskim Załogi m. Łodzi. O godz. 20 galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim.

(pap) **Walerji Nebnis znudził się stan małżeński.** W dniu wczorajszym zaareztowała łódzka policja i przesała do urzędu śledczego niezłą Walerję, żonę Aleksandra Nebnis, zamieszkałą przy ulicy Śliskiej 44 w Warszawie, która tęskniąc widocznie za panińskim stanem ukradła mężowi swemu różną biżuterję i garderobę na ogólną sumę miljarda marek i zbiegła do Łodzi, wyrobiwszy sobie dowód osobisty na panińskie nazwisko.

W Łodzi zamieszkała przy ulicy Nowo Cegielnianej 24, nie mogąc jednakże z powodu niewyrozumienia policji zbyt długo rozkoszować się „dziewiczą” wolnością.

(pap) **Świąteczna kryninalistyk.** Władysław Kopczyński zam. przy ul. 29 doniósł w dniu wczorajszym policji iż skradziono mu gołębie wartości 10 milionów marek.

Zrozpaczony amator gołębi podejrzewa o kradzież niejakiego Jana Kurka zam. przy ul. Pańskiej.

(pap) **Kradzież plandeki wartości miljarda marek.** Z wozowni Naddlera Traugotta, mieszczącej się przy ul. Andrzeja 12, skradli w dniu wczorajszym nieznan sprawcy plandę z wozu (plandeka) której wartość właściciel ocenia na miliard marek. Śledztwo w toku.

(pap) **Kradzież portfela w 375 milionami mk.** Jadącemu tramwajem Józefowi Skąpskiemu zam. przy ul. Konstytucyjnej 75 ukradł nieznan złodziej na odcinku między ul. Kuwernika, a Zawadzka portfel zawierający 375 milionów marek. Policja czyni w tej sprawie dochodzenia.

## Teatr, muzyka i sztuka

### Teatr Miejski w Łodzi

ul. Cegielniana 63.

Dziś t. j. w poniedziałek po raz ostatni „Jego mecenas” koncertowo-grany przez nasz zespół.

We wtorek dla zrzecz. „Szalone dziewczyna” Gavanet’a — w premierowej obsławie. W środę „Proces rozwodowy”.

## SZWAJNIA

### T-wa Ochrony Kobiet

szyje bieliznę

męską, damską i dziecięcą  
Ceny konkurencyjne.

Sprzedaje resztki tanio.

Nie pij mleka nieprzygotowanego!  
Tyfus w mieście!

**OSRAM  
NITRA**

Spostrzegawczość i szybkość wzroku zwiększasz przez szczodre oświetlenie!

**OSRAM**  
musi być na żarówce.

### Znaczenie geografji w wychowaniu.

Całkiem niestudnie geografja jest u nas lekceważona powszechnie i to zarówno przez społeczeństwo, jak i przez czynniki u nas decydujące, czego dowodem może być upośledzenie tej nauki w programach szkolnych zwłaszcza w programie gimnazjum wyższego.

Tylko podczas wojny było takby większe zainteresowanie się geografją, ale sprowadzało się ono głównie do nabycia pierwszej lepszej mapki terenu wojny, aby odnaleźć Rokitną, Kaniów, Reims i t. p. nazwy głośnych miejscowości, a nieliczne tylko jednostki brały do ręki książkę, aby się bliżej zapoznać z daną okolicą lub krajem. Obecnie zaś, jak się wyraża prof. St. Pawłowski z Poznania, „geografja przestała być nauką modną w oświeconych warstwach naszego społeczeństwa”. Celem zilustrowania stopnia znajomości geografji choćby tylko naszej ziemi o czystej u przeciętnego inteligenta podam dwa autentyczne wypadki, jakie miałem podczas ubiegłych wakacji. Z jednej z mniejszych stacji kolejowych niedaleko od Łodzi wysyłam telegram do Zakopanego. Telegrafista niby mnie, niby wchodzącego zawiadowcę dyżurnego zapytuje: „Gdzie to jest Zakopane?” — „Nie wiem”, odpowiada zawiadowca. „Zakopane jest to stacja kolejowa i jednocześnie tu nasza słynna miejscowość klimatyczna górską... w Tatrach... w zachodniej części Karpat”, odpowiadam, dodając z osobna końcowe wyrazy. „A w jakim to kierunku?” — „Za Kraków jeszcze mniejszą część czasu, co stał do Zabkowic” — „A nie wie pan, jaka to dyrakcja kolejowa?” Dwa tygodnie później na poczcie przy jednej z dużych stacji kolejowych pod Łodzią oddałem telegram do Warty. Urzędnik, zapytując, gdzie to

jest Warta, zaczyna tej unatrywać na mapie gdzieś za Rawą. „Warty niech pan szuka nad rzeką Wartą”, informuje. Ale okazało się, że on nie wiedział o istnieniu takiej rzeki.

Te dwa wypadki chyba dostatecznie charakteryzują znajomość geografji Polski przez większość naszego społeczeństwa. Oczywiście nie idzie mi o to, aby ktoś musiał znać położenie wszystkich miasteczek, ale bezwarunkowo uima jest dla każdego Polaka nie wiedzieć nic tuż nawet nie o Zakopanem, ale choćby o ustroju powierzchni naszego kraju, o płynących po nich ważniejszych rzekach i t. p. zjawiskach geograficznych. Bardzo wiele mówi się u nas o patriotyzmie i miłości ojczyzny, a nierozumie nie tego, że najpierwszym warunkiem miłania dobrego Polaka jest przedewszystkiem dokładna znajomość ziemi ojczyznej, w przeciwnym razie patriotyzm i miłość ojczyzny będą problematyczne.

Geografowie i nauczycielstwo, wykładające geografję, zdając sobie sprawę, że można zdobyć należne uznanie dla tego przedmiotu tylko własnymi siłami, na Ogólnopolskim zjeździe geografów w Łodzi dnia 4 i 5 czerwca r. b. powołali do życia „Zrzeszenie polskich nauczycieli geografji”. Zrzeszenie, na czele którego stanęli E. Romer (przewodniczący), J. Jurczyński z Łodzi (sekretarz), Pawłowski, Sznajowski, Niemcówna, Smoleński, Sawicki, Tarnowski, Dudryk i inni znani u nas i za granicą geografowie, ma na celu popieranie i doskonalenie nauki geografji w szkołach polskich w kraju i za granicą i zdobywanie dla tej galezi wiedzy należytego stanowiska w wykształceniu narodowym.

W Łodzi w charakterze miejscowego kółka tego Zrzeszenia działała początkowo sekcja geograficzna T. N. S. W. a dnia 18 b. m. zorganizowało się kółko formalne z nauczycieli geografji szkół

średnich i powszechnych. Na naczelnego kierownika powołano prof. J. Jurczyńskiego, autora tak życzliwie przyjętego „Atlasu krajoznawczego województwa Łódzkiego” i redaktora „Czasopisma geograficznego”, jako organu Zrzeszenia. Na posiedzeniu organizacyjnym kółka p. Konieczna wygłosiła referat: „Zastosowanie ministerialnego planu geografji w kl. I szkoły średniej”. Na następnym posiedzeniu dnia 6 grudnia p. Wasilewski ma podjąć rozpatrzenie programu geografji dla III i IV stopnia szkół powszechnych.

Przy okazji informujemy miłośników geografji, że wyszedł już zeszyt I szy „Czasopisma geograficznego”.

T. W.

### Ruch wydawniczy

Księgarnia Gebethnera i Wolffa wypuściła w tych dniach szereg książek, a mianowicie: Fr. Rawity-Gawrońskiego: „Zryły w historii i literaturze ludowej na Rusi”, dzieło sumiennych badań historycznych, porusza ciekawy temat stosunków wzajemnych ludu ruskiego i żydów na rubieżach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Autor rozstrząsa między innymi kwestję Chazarów, przedstawia statystykę liczebności żydów w poszczególnych województwach, ich rolę w życiu ekonomicznym Rusi, która doprowadzić miała w konsekwencji do „strasznych dni” rzezi hajdamackich. Następnie dowiadujemy się z szeregu przykładów poezji ludowej ruskiej, jak stosunki owe odzwierciedliły się w literaturze, co dla zupełności obrazu historycznego nieopodzielnie posiada znaczenie.

„Studia socjologiczne” — Ludwika Krzywickiego, wydane w czterdziestolecie jego pracy naukowej, stanowią pierwszą serję zbioru pism, które zamierza ogłosić Komitet Jubileuszowy dla uczczenia znakomitego uczonego.

Studia socjologiczne przedstawiają poważną wartość nie tylko dla nauki polskiej. Przetłumaczone na języki zachodnie rozgłoszą imię polskiego uczonego w całym świecie naukowym. Do dzieła dołączone bibliografię pism autora, świadcząca o jego wprost nieprawdopodobnej pracowitości.

Zygmunta Wasilewskiego charakterystyki pisarzy i dzieł pod wspólnym tytułem „Współczesni” mają według autora „znaczenie pamiętnika wrażeń, które doznał przy zetknięciu się z pisarzami współczesnymi w Polsce”. Sywetki pisarzy politycznych, powieściopisarzy, dramaturgów, oraz ich dzieła przesuwają się przed nami wyraziście, nakreślone pewną ręką wytrawnego krytyka i estety.

Autor „Kaer-Chata” — Ferdynand Gostel dał nam świeży dowód swego talentu w ogłoszonym właśnie zbiorze nowel p. t. „Patnik Karapeta”. Oprócz tytułowej noweli, zawiera on jeszcze trzy następujące opowiadania: Kós na Pamirze, Komisja i Samson i Dalila. Wszystkie opowiadania są na tyle stosunków, wyników w Rosji po przewrocie bolszewickim, — stosunków, stanowiących niewyczerpane źródło konfliktów tragicznych i tragicomicznych. Nowele utrzymane są w tonie pogodnego, wszystko rozumiejącego humoru.

Drugie wydanie książki Konrada Drzewickiego „O życiu i dziełach Adama Mickiewicza”, uzupełnione obecną ustępami, wykreślonymi w pierwszym wydaniu przez cenzurę rosyjską, przyczyni się niewątpliwie do unowoczesnienia znajomości życia i dzieł naszego wieszca narodowego wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Z nowych wydań notujemy jeszcze przepiękne, za serca chwytające „Pierwsze opowiadania” Bolesława Prusa i drugie wydanie Zdzisława Debskiego „Książki i człowiek”, książeczki niezbędnej dla każdego inteligentnego człowieka.

### Przyjmuję zamówienia

na roboty budowlane; stolarskie i ciesielskie z własnych i powierzonych materiałów. Magistracka Nr 8

**J. Doryń.**

**Panna z szyciem do dziecka potrzebna**

Zaraz Oferty sub W. K.

### Gotówka

na dyskonto pierwszorzędných kupieckich weksli poszukiwana, płacąc bardzo wysoki procent. Oferty pod „Wysoki procent” do administracji „Kurjer Łódzki”.

### Szkola tańca W. Głpińskiego

przyjmuje zapisy na kurs uzupełniający i początki. Informacje: Ewangelicka 17, front 3 piętro.

### Kotlarze

Zelazki potrzebni natychmiast do remontu cukrowni. Warunki i drożyzniane Warszawskie Zgłaszają się od 5 do 7 do Zarządu Kółka Kolejarzy ul. Kilińskiego 63. w niedzielę, poniedziałek i wtorek.

### Dr. DUTKIEWICZ

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych i wenerycznych. Piotrkowska 50. Przyjmuje od 10-11 i pół rano i od 4-7 p. p. w niedziele i święta od 9-1 w poł.

### Dr. Prybulski

choroby skórne włosów wenerożno i moczopielowe. Leczenie światłem (Lampa Kwarcowa) i promieniami Rentgenowa od 9-11 4-8, od 3-5 dla pań Zawadzka Nr 1 42 W. U. Z. 13 XIII tel. 25-38.

### Dr. med. P. BRAUN

Poludniowa 28. Specjalista Chorób skórnych i wenerożnych i moczopielowych. Przyjmuje 8 i pół do 10 i pół, 1-2; 5-8 panie 4-5. W. U. Z. nr. 281.10. XII 21 11020-10

### Dr. med. H. IUBICZ

Ceglinańska 43. Specjalista chorób skórnych, wenerożnych i moczopielowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 11-1 i 5-8 Dla pań oddzielna poczekalnia.

### Na palta

męskie damskie, garnitury, kostiumy, suknie bluzki i t. p. na zamówienie z uszyciem

### na raty GLOBUS

Piotrkowska 78

**Gustav Heese Torun**

Najstarsza i największa fabryka pierników w Polsce założona w roku 1763

Wyroby jak najprzedniejszego smaku:

pierniki miodowe \* sucharki  
kekсы \* pieczywo deserowe  
\* \* \* makaroniki \* \* \*

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Po 7.000 mk. za wyraz. Dla poszukujących pracy mk. 5.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 70.000.

### Nauka i wychowanie

Język Angielski metodą rzeczowo-ruchową. Lekcje prywatne i zbiorowe. Prowadzone przez doświadczonego pedagoga, b. urzędnika departamentu oświaty St. Zjednoczonych W. S. Jasienski, Hotel Mann teuffel, Zachodnia Nr 45. 45-3

### Posady i prace.

Poszukiwane. Poszukuje miejsca gospodyni przy rodzinie lub też u samotnego Rybnar 3 m. 2.

### Kupno i sprzedaż.

Mebel. kanapy otomany sprzedaje stolarnia Orla Nr. 23. 251 3

Auto poróżne do sprzedania Gdańska 144 m. 46. Wiadomość w tygodniu od 5-5. w niedziele od 9-11. 578 5

Urządzenie olejarni kupimy adres „Kotlarze” ul. Stowiszyska 19 biuro Piotrkowska 163

Poszukiwane. Poszukuje miejsca gospodyni przy rodzinie lub też u samotnego Rybnar 3 m. 2.

Poszukiwane. Poszukuje miejsca gospodyni przy rodzinie lub też u samotnego Rybnar 3 m. 2.

Przybłąkał się biały pies szpic odcerać go można za zwrotem kosztów Głowacka 15 Bałuty Anna Leszczyńska